

Katarzyna Justyniarska-Chojak

Uroczystości funeralne w małopolskich miastach w świetle inwentarzy pośmiertnych (XVI–XVIII wiek)

Słowa kluczowe: inwentarze pośmiertne, uroczystości funeralne, miasta, Małopolska, nowożytność

Key words: probate inventories, funeral ceremonies, towns, Lesser Poland, early-modern period

Wydawać by się mogło, że testamenty stanowią najlepsze źródło informacji dotyczących przebiegu oraz źródeł finansowania uroczystości funeralnych. To w nich testatorzy mieli możliwość wskazać, jak mają wyglądać ich pogrzeby, oraz przeznaczyć na ten cel określone kwoty. Do zamieszczenia takich dyspozycji mogły ich skłonić: zagrożenie życia, lęk przed śmiercią lub chęć pozostawienia uporządkowanej rzeczywistości. Część aktów ostatniej woli istotnie zawierała tego rodzaju rozporządzenia obok zapisów na rzecz najbliższych, sposobów regulacji zobowiązań finansowych i legatów pobożnych¹. Niemniej także inwentarze pośmiertne służyć mogą do odtworzenia przygotowań do pochówku i uroczystości żałobnych.

Inwentarz pośmiertny jako „urzędne popisanie rzeczy” zakładał spisanie całości majątku, jaki pozostał po zmarłej osobie, zarówno nieruchomości, jak i dóbr ruchomych oraz pieniędzy i ewentualnych długów. W ten sposób pojęcie to definiował w swych pracach Bartłomiej Groicki (ok. 1534–1605), znawca i komentator prawa magdeburskiego, dla którego najważniejszą funkcją inwentarza było zabezpieczenie praw majątkowych małoletnich spadkobierców, szczególnie w sytuacji, gdy zmarły pozostawił po sobie nieuregulowane długi. Spisanie inwentarza było korzystne dla spadkobierców, którzy dzięki temu poznawali nie tylko wartość przypadającej im masy spadkowej, ale i orientowali się w wielkości zobowiązań finansowych należnych do spłaty. Groicki namawiał również prawnych opiekunów przedwcześnie osieroconych dzieci, aby spisywali stosowne rejestry, chroniąc się w ten sposób przed ewentualnymi roszczeniami finansowymi swoich podopiecznych, wysuwanymi w momencie przekazywania im należnych dóbr².

W inwentarzach pośmiertnych notowano również bieżące wydatki związane ze śmiercią danej osoby, w tym funeralne. Wydaje się, że część spadkobierców czyniła to celowo, aby dać władzom miejskim jasny sygnał świadczący o szczerości ich intencji i chęci sporządzenia jak najbardziej wiarygodnego rejestru, oraz aby uniknąć zarzutów o złe gospodarowanie odziedzic-

¹ Np. Popiołek B. 2009, s. 75–100; Sowina U. 1991, s. 19–22; Justyniarska-Chojak K. 2010, s. 61–63, 233–238; Głowska D. 2012, s. 249–256; Zieleniecka-Mikołajczyk W. 2012, s. 70–124; Aleksandrowicz-Szmulkowska M. 1995, s. 37–42.

² Groicki B. 1953, s. 175–177; Groicki B. 1958, s. 26–45, 54–57; Delimata M. 2009, s. 32–36; Justyniarska-Chojak K. 2016, s. 246–250.

czonym majątkiem, jego trwonieniem lub wręcz ukrywaniem przed dalszymi krewnymi. Jednocześnie był to wyraźny komunikat, że obejmowanie schedy wiązało się z ponoszeniem przez spadkobierców realnych wydatków, czasami niewspółmiernie wysokich w stosunku do odziedziczonego majątku.

W rejestrach pośmiertnych wpisanych do ksiąg miejskich małych i średnich miast Małopolski, obok kwestii spłaty długów po zmarłym i podziałów spuścizny, zamieszczano czasami informacje o kosztach pogrzebów, a co za tym idzie, o samej organizacji uroczystości funeralnych³. W wyniku analizy ksiąg miejskich pochodzących z ponad 60 miast i miasteczek leżących w województwach krakowskim i sandomierskim, zebrano materiał źródłowy obejmujący 616 inwentarzy pośmiertnych. W zachowanych dla XVI w. archiwaliach oblatowano 167 rejestrów mienia, zaś w kolejnym — XVII w. już 400. Większa część z nich trafiła do ksiąg miejskich w pierwszej połowie wspomnianego stulecia (293 zapisy). W XVIII w. wpisano do ksiąg 49 rejestrów, z czego 35 pochodziło z drugiej połowy tegoż stulecia⁴. Informacje dotyczące organizacji uroczystości funeralnych i wydatków poniesionych na ten cel wymieniano w analizowanych inwentarzach pośmiertnych sporadycznie. Z wieku XVI pochodzi zaledwie 7 takich dokumentów zawierających takie wzmianki (stanowiących 4% wszystkich spisów), z XVII w. — 40 (czyli 10% rejestrów), natomiast z XVIII w. — 11 (24% ogółu).

W niektórych przypadkach zapis wydatków pogrzebowych stanowił integralną część inwentarza. Notowano wówczas wyłącznie wydaną z tej okazji kwotę, jak np. w spisie pośmiertnym Tomasza Zimroszka z Pilzna (z 1590 r.), którego pogrzeb kosztował „złotych dziewięć, groszy siedemnaście i szeląg”⁵. Na uroczystości funeralne Katarzyny Rynkowicowej z Biecza (w 1642 r.), jak wynika z inwentarza, wydano 13 zł i 12 gr, nie licząc płótna, które wcześniej oddano „na mary dla księżej”⁶.

W części rejestrów wydatki funeralne były notowane z większą dokładnością, ale nadal miały dość ogólny charakter. Na przykład w inwentarzu pośmiertnym Jana Strzałki, spisanim w 1649 r. w Wiśniczu, podano, że jego pogrzeb kosztował 32 zł, ale „z osobna” wydano jeszcze 30 zł na msze święte oraz 13 zł i 26 gr na „obiad dla ubóstwa”⁷.

W innych spisach wzmianki dotyczące tych uroczystości były bardzo szczegółowe i tak obszerne, że na ich podstawie można niemal odtworzyć przebieg pogrzebów oraz wszelkie związane z nimi działania. Wymieniane w inwentarzach wydatki podzielić można na dwa rodzaje. Pierwsze wiązały się z osobą zmarłego, dotyczyły czuwania nad jego ciałem, zakupu trumny i uszycia specjalnego stroju, przygotowania grobu i zakupu wosku na świece. Kolejne odnosiły się do przebiegu pogrzebu, zamówienia mszy świętych, zaproszenia plebanów i wikariuszy, zorganizowania uroczystej oprawy nabożeństwa pogrzebowego i konduktu, któremu towarzyszyć miało bicie w dzwony oraz asysta uczniów z miejscowej szkoły i ich nauczyciela⁸. Kwoty przeznaczone na te cele uzależnione były od zamożności zmarłego oraz możliwości finansowych jego rodziny.

Analiza inwentarzy, w których uwzględnione zostały koszty pogrzebów, świadczy, że w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII w. skromne uroczystości funeralne ozna-

³ Spisy wydatków pogrzebowych stanowiły również uzupełnienie mieszcząskich testamentów, jak w przypadku uczynionego w 1616 r. aktu ostatniej woli mieszkańca Pilzna Janusza Niedźwieckiego, wpisanego do księgi miejskiej wraz ze spisem wydatków pogrzebowych, uzupełnionym o wzmianki dotyczące realizacji poszczególnych testamentowych legatów, ANK, Pilzno, sygn. 29/112/0/3/69, s. 168–169 (testament); s. 169–170 (spis wydatków pogrzebowych).

⁴ Dane pochodzą z przygotowywanej obecnie rozprawy: K. Justyniarśka-Chojak, „Inwentarze pośmiertne z małych i średnich miast Małopolski (w XVI–XVIII wieku)” (w druku).

⁵ ANK, Pilzno, sygn. 29/112/0/2/66, s. 449.

⁶ ANK, Biecz, sygn. 29/101/0/2/17, s. 720–721.

⁷ ANK, Wiśnicz, sygn. 29/118/0/2/5, s. 547.

czały wydatki ok. 5 zł. W rejestrze pośmiertnym Małgorzaty Łosowskiej, spisany w Proszowicach w 1569 r., odnotowano kwoty dla „grabarza co dół kopał” (3 gr), „za trumnę” (12 gr), na „dzwonne” (9 gr). W jej pogrzebie wzięli udział członkowie miejscowych cechów (prasolów, szewców i piekarzy) oraz bractwa religijnego, którym wypłacono łącznie 20 gr⁹. Wymienione w inwentarzu opłaty na pogrzeb wyniosły więc 1 zł i 14 gr. Równie skromne były uroczystości związane z pochówkiem Matysza Zmiączki, zorganizowane w 1611 r. w Limanowej. Grabarzowi zapłacono wówczas 9 gr, trumna kosztowała 17 gr, a miejsce na cmentarzu — 6 gr. Za płótno potrzebne do wykonania stroju trumiennego zapłacono 24 gr, samo zaś jego uszycie kosztowało 1 gr. Osoby, które ubierały ciało zmarłego, otrzymały 3 gr. Księdzu zapłacono 20 gr, a bakałarzowi 16 gr¹⁰. Pogrzeb limanowskiego mieszczanina wraz z obiadem dla ubogich kosztował łącznie 5 zł i 10 gr.

W 1623 r. Agnieszka Czygnarowa musiała sprawić pogrzeb córce i zięciowi, którzy zmarli w Bieczu podczas panującej zarazy. Poprosiła władze o wpisanie do inwentarza pośmiertnego kosztów, które z tego tytułu poniosła. Odnotowano więc 15 łokci płótna, które posłużyły do uszycia „śmiertelnych” koszul, 8 gr wydanych na pas i tkanę, 1 zł i 6 gr na trzewiki oraz 1 zł „za rąbek co na śmierć”¹¹, w sumie 2 zł i 14 gr.

Gdy w 1627 r. zmarł w Bieczu rymarz, Sebastian ze Lwowa, to członkowie cechu do którego należał, zapłacili za zakup śmiertelnej koszuli („kopa i groszy 10”) i trumny (1,5 zł). Osobno opłacili „dziadka, co przy ciele był przez noc” (3 gr) i grabarzy (1 zł 6 gr). Używane w czasie pogrzebu kapy i świece kosztowały ich 8 gr. Wydatki pokryły także udział w pogrzebie księży (1 grzywny), bakałarza (12 gr) wraz z „chłopiętami co ze świecami stali koło ciała w kościele” (5 gr), dzwonnika (1 zł i 6 gr) i kantora (1 zł)¹². Ostateczna kwota, którą wydano, wyniosła 8 zł i 29 gr.

Koszty pogrzebu Zofii Kostczynej z Pilzna spisała w 1630 r. jej teściowa. Ich wykaz stał się częścią inwentarza pośmiertnego i został umieszczony w początkowej części całego zapisu. Grabarzowi wypłacono wówczas 15 gr, a stolarzowi — 12 gr. Tarcica na trumnę kosztowała 5 gr. Niezbędny był także zakup płótna na śmiertelną koszulę (1 zł i 5 gr) oraz jej uszycie (5 solidów). Przewidziano również datki dla ubogich, które wyniosły 8 gr¹³. Za udział księdza w pogrzebie wypłacono 2 zł i 15 gr (dodatkowo również „za krzyż” 1 gr oraz „za oferty” 6 gr), dzwonnika (9 gr) i kantora (10 gr)¹⁴. Ostateczna kwota za uroczystości funeralne Kostczynej to 5 zł, 26 gr i 5 solidów.

Niektóre inwentarze pośmiertne wskazują, że opłacenie wszystkich kosztów związanych z pogrzebem bywało znacznym kłopotem dla najbliższych zmarłego lub władz miejskich. Aby zorganizować uroczystości funeralne Elżbiety kluczniczki z Limanowej w 1639 r., konieczne było spieniężenie należącej do zmarłej odzieży. W ten sposób zgromadzono 14 zł i 20 gr, z których „ksiądz pleban od pogrzebu” otrzymał 6 zł, dzwonnik 1 zł i 10 gr, a „cechowi szewskiemu od wyjścia na procesję pogrzebową” wypłacono 15 gr. Pozostałe 2 zł przeznaczono na odpra-

⁸ O udziale uczniów w uroczystościach funeralnych zob. Kizik E. 1996, s. 271–289; Kizik E. 2001, s. 234–248; Bogucka M. 1991, s. 285–289.

⁹ ANK, Proszowice, sygn. 29/121/163, s. 144–145.

¹⁰ ANK, Limanowa, sygn. 29/121/116, s. 57–58 (61–62).

¹¹ ANK, Biecz, sygn. 29/101/0/2/13, s. 1668.

¹² ANK, Biecz, sygn. 29/101/0/2/14, s. 407–408.

¹³ ANK, Pilzno, sygn. 29/112/0/3/71, s. 97.

¹⁴ ANK, Pilzno, sygn. 29/112/0/3/70, s. 97. W 1633 roku Małgorzata Kurkowa pokryła koszty pogrzebu brata, Stanisława Kruszeńskiego z Wojnicza. „Siedem miar płótna na koszulę śmiertelną” kosztowało 1 zł i 19 gr. Za mszę pogrzebową zapłaciła 6 gr, 24 gr wydała „księdzom”, 15 gr „cantorowi”, 15 gr „dzwonnikowi”. Uczestnictwo w pogrzebie „cechu wielkiego” kosztowało ją 24 gr. Ostatecznie siostra Kruszeńskiego wydała na jego pogrzeb 6 zł i 14 gr z uwzględnieniem organizowanego obiadu dla ubogich. ANK, Wojnicz, sygn. 29/119/0/3/43, s. 161; Trelińska B. 1995, nr 24, s. 28.

wienie sześciu mszy świętych za spokój duszy zmarłej¹⁵. Ostatecznie za uroczystości pogrzebowe Elżbiety kluczniczki zapłacono 9 zł i 25 gr. Mniejsze były koszty pogrzebu Andrzeja Wikańskiego, furmana z Lublina, który zmarł w 1640 r. w Chęcinach. Gotówka, którą miał przy sobie, wystarczyła na pokrycie tylko części wydatków, dlatego trzeba było sprzedać należące do Wikańskiego konie. Następnie za 2 zł zakupiono płótno potrzebne na śmiertelną koszulę i zapłacono 3 gr za jej uszycie oraz zakupiono trumnę (40 gr). Grabarz „od kopania grobu” otrzymał 13 gr oraz stare ubranie należące do nieboszczyka. Dodatkowo za „dzwonne” zapłacono 20 gr, bakałarzowi „od procesej” 12 gr, kantorowi — 15 gr¹⁶.

W 1642 r. zorganizowano pogrzeb pilzneńskiego ławnika, Stanisława Owcy. Jak przed władzami miejskimi zeznawała wówczas wdowa, za mszę pogrzebową i procesję zapłaciła 3 zł („od mszej, procesej i konduktu”), kościelnemu dała 24 gr, bakałarzowi i kantorowi — po 6 gr, księżom z miejscowej fary — 24 gr „od procesej”, zaś „dzwonne” kosztowało ją 18 gr. Za trumnę zapłaciła 2 zł, za koszulę, w której pochowano męża — 2,5 zł, a za „gacie konopne” — 12 gr. Aby zorganizować uroczystości pogrzebowe, Zofia Owczyzna musiała zastawić narzędzia służące mężowi do pracy. W ten sposób zgromadziła tylko część potrzebnej jej kwoty (6 zł), ponieważ pogrzeb Stanisława kosztował łącznie 10 zł i 3 gr¹⁷.

Koszty przeciętnych uroczystości funeralnych, które odnotowano w analizowanych inwentarzach pośmiertnych, wynosiły ok. 15 zł. Zdecydowanie wyższe były np. wydatki związane z pogrzebem, który w 1605 r. zorganizowała po śmierci męża Petronela Kunowska. Przedstawiła ona władzom Biecza spis wydatków, jakie poniosła na jego leczenie, a po jego śmierci — na organizację uroczystości funeralnych. Opłaciła grabarza i „mularza” (1 zł), księdza (3 zł) i „dzwonników od dzwonienia” (1 zł). Kolejne 10 gr wydała na trumnę, 40 gr na mary, 7 zł na płótno. Kupiła również dwanaście funtów wosku (po 5 gr za funt)¹⁸. Suma, którą przeznaczono na te wydatki, wyniosła 15 zł i 20 gr. Wdowa zapłaciła też 30 zł za zorganizowany wówczas obiad dla ubogich. Ostatecznie Petronela Kunowska wydała w na pogrzeb męża 45 zł i 20 gr.

Po śmierci Katarzyny Łykawskiej, która zmarła w 1631 r. w Nowym Sączu, odnotowano wydatki na zakup 8 łokci lnianego płótna na „śmiertelną” koszulę (2 zł i 4 gr), rąbka (2 zł) oraz muchajeru w kolorze czerwonym, kupionego z myślą o zrobieniu z niego poduszki do trumny (16 gr). Sama trumna kosztowała natomiast 1 zł i 18 gr. Dodatkowo 10 gr dano „dziadkowi co był przy ciełe dni cztery, na gorzałkę, śledzie, piwo i od przyglądania”, grabarzom 1 zł i 10 gr, oraz tym „co ciało nieśli na gorzałkę 6 gr”. Za udział we mszy pogrzebowej księża z miejscowej fary otrzymali 6 zł, kantor „od śpiewania” 2 zł i 15 gr, zaś organista 15 gr. Bakałarzowi idącemu w uroczystej procesji zapłacono 18 gr, a samo „dzwonne” kosztowało 3 zł i 15 gr (dzwonnik otrzymał jeszcze 10 gr „od ubierania ołtarzów i na kadzidło”). Kolejne wydatki wiązały się z opłaceniem mszy za dusze Katarzyny w dwóch nowosądeckich kościołach (łącznie 10 zł) oraz wynagrodzeniem dla członków cechów i bractw religijnych uczestniczących w pogrzebie¹⁹. Wyszczególnione w inwentarzu koszty wraz z obiadem dla ubogich wyniosły 31 zł i 9 gr.

Pogrzeby osób należących do miejscowej elity były z oczywistych względów bardziej wystawne, kwoty zaś wydane przy tej okazji zdecydowanie większe. Wiazały się one z zakupem kosztowniejszych trumien, większej liczby świec lub uszyciem bardziej wyszukanych strojów

¹⁵ ANK, Limanowa, sygn. 29/121/116, s. 46–47 (49–50).

¹⁶ Pogrzeb Wikańskiego kosztował 5 zł i 13 gr, nie licząc ubrań wydanych osobom trzecim — BJ, Chęciny, rkps 5253, k. 282v–283; Justyniarska-Chojak K. 2010, s. 167–169.

¹⁷ ANK, Pilzno, sygn. 29/112/0/3/71, s. 480.

¹⁸ ANK, Biecz, sygn. 29/101/0/2/12, s. 281–282.

¹⁹ ANK, AmNS, sygn. 29/110/47, s. 178.

pogrzebowych niż zwykle, „śmiertelne” koszule. Gdy w roku 1620 organizowano uroczystości funeralne bieckiego rajcy, Jana Golonkowskiego, to wydatki przeznaczone na wykonanie trumny objęły zakup „smoły do trumny” (50 groszy) oraz „sukna i [...] szyby do trumny” (51 zł). Stolarze za jej zrobienie (oraz dwóch skrzyń zamówionych jeszcze za życia Golonkowskiego) otrzymali 9 zł. Kupiono również „wosk na pogrzeb” (8 zł) oraz „świece lane”. Wiadomo, że dla rajcy przygotowano specjalny strój, w którym go pochowano. W tym celu nabyto muchajer i uszyto z niego czamaraę, czapkę, a także poduszkę (łączy koszt 8 zł). Krawcy „od roboty” dostali 3 zł, a za uszycie „śmiertelnej koszuli” i pokrycie wcześniejszych zakupów zapłacono im 2 zł i 19 gr²⁰. Wydatki związane z osobą zmarłego wyniosły blisko 83 zł i 9 gr. Odnotowano jeszcze 7 zł „od psalterza śpiewania”, jak również 4 zł dla „kantora z żakami od procesji i od mszy śpiewanej. *Item* księżom wszystkim od wiliej, procesji, mszej” 7 zł oraz 6 zł „księdzu proboszczowi farmemu od kazania”. Dalsze 7 zł przekazano „bakalarzowi za wiersze [...] i od procesji”²¹. Na tę część uroczystości przeznaczono 31 zł. Bliscy Golonkowskiego wydali zatem na jego pogrzeb ponad 114 zł, a także 56 zł i 6 gr na obiad „pogrzebowy”. Łączny koszt to 170 zł i 6 gr.

Na tle na ogół skromnych uroczystości funeralnych mieszkańców małopolskich miasteczek niezwykle bogaty był pogrzeb sandomierskiego pisarza sądowego, Łukasza Piskorzewskiego w 1639 r. „Dziadom co ciała pilnowali przez trzy dni na obiad i wieczerzę, piwo, gorzałkę” zapłacono 1 zł i 18 gr. Rybakom niosącym ciało zmarłego do grobu dano 2 zł (łącznie z kosztem wypożyczenia sukna, na którym stała trumna). Grabarzowi i murarzowi „od grobu otworzenia i zawierania” zapłacono 1 zł i 6 gr. Ubodzy czuwający przez kilka dni przy ciele zmarłego otrzymali 1 zł. Sama trumna kosztowała 5 zł i 12 gr, a na ćwieki w kolorach białym, żółtym i czarnym, służące do jej ozdoby, wydano 3 zł i 12 gr. Zakupiono jeszcze 36 funtów wosku za 20 zł i 15 gr oraz czerwone sukno użyte do obicia trumny za 20 zł i 20 gr. Zmarłemu uszyto „koszulę i ubiory” (10 zł) oraz specjalną trumienną poduszkę (1 zł i 15 gr). Za wykonanie odzieży i poduszki szwaczka otrzymała 12 gr. Osoba, która objiała trumnę tkaniną i ozdabiała ją świeczkami, a potem pomagała przy organizacji pogrzebu, odebrała 2 zł²². Dodatkowo w dniu śmierci Piskorzewskiego zamówiono msze święte za spój jego duszy w kilku sandomierskich kościołach, za co uiszczono kwotę w wysokości 19 zł i 16 gr²³. W dzień pogrzebu ponownie zamówiono msze oraz opłacono wikariuszy z różnych sandomierskich parafii, uczestniczących we mszach oraz w kondukcie żałobnym. Bakalarz i organista „od procesji i mszy śpiewanej” otrzymali 6 zł, a uczniowie „co msze grali” 2 zł. Aby odbyły się one przy biciu w dzwony w czterech sandomierskich kościołach, trzeba było uiścić 11 zł i 24 gr, a koszt nabożeństwa w kościele p.w. św. Jakuba, w którym odbywały się główne uroczystości, wyniósł 6 zł. Zapłacono również 2 zł za wino „do pogrzebu” i dzwonnikowi „do mszy świętej”. Koszty pogrzebu Piskorzewskiego (142 złote i 16 gr) wraz z obiadem pogrzebowym i wydatkami związanymi z jego przygotowaniem zamknęły się kwotą 167 zł i 26 gr²⁴.

Zuzanna Rokicka, wdowa po Andrzeju Pindorze (zmarłym w 1645 r.), bieckim cechmistrzu i sukienniku, szczegółowo wykazała kosztorys pogrzebu męża. Spis stanowił integralną część inwentarza pośmiertnego. Wydatki dotyczyły m.in. spraw związanych z pochówkiem. Zapłacono za miejsce na cmentarzu (3 zł) i usługi grabarza (3 zł) oraz „panu mistrzowi” (1 zł), „młodzieńcom” (20 gr) i „dziadom” (15 gr). Zrobienie trumny kosztowało 1 zł i 18 gr, a za

²⁰ ANK, Biecz, sygn. 29/101/0/2/13, s. 1282–1283.

²¹ ANK, Biecz, sygn. 29/101/0/2/13, s. 1282–1283.

²² AP Sandomierz, AmS, sygn. 10, k. 442v–443.

²³ Obok sandomierskiej fary (1 zł) zamówiono msze święte w kościołach p.w. św. Jakuba (6 zł), Marii Magdaleny (6 zł) oraz św. Ducha (1 zł i 16 gr). Mansjonarzom zapłacono 1 zł i 18 gr, a „bernardynowi podróżnemu” 12 gr. AP Sandomierz, AmS, sygn. 10, k. 442.

²⁴ AP Sandomierz, AmS, sygn. 10, k. 442–442v.

niezbędny w tych okolicznościach wosk na świecę zapłacono 6 zł. Zmarłemu przygotowano śmiertelną koszulę z płótna, które kosztowało 3 zł i 10 gr, a jej uszycie — 6 gr²⁵. Być może nieboszczykowi sprawiono jeszcze inny strój lub poduszkę do trumny, ponieważ w spisie figurował również wydatek na kupno muchajeru (10 zł). Osobie, która „chodziła z tabliczką”, wypłacono 6 gr²⁶. To interesująca wzmianka, która może wskazywać, że wyznaczony został człowiek, którego obowiązkiem było przekazanie informacji o śmierci Andrzeja Pindora lub dacie i miejscu jego pogrzebu. O osobach pełniących takie funkcje wspominają dokumenty krakowskie²⁷ oraz gdańskie (instytucja „proszarza” lub „zapraszającego”)²⁸. Natomiast w przekazach źródłowych pochodzących z miasteczek województwa sandomierskiego osoby określonej tym mianem nie odnotowano²⁹. Rokicka zapłaciła także „za chleb dla ubogich złoty dwa”, ale niestety trudno rozstrzygnąć, czy chodziło o strawę dla ludzi, którzy czuwali przy zmarłym oraz pomagali w przygotowaniu pogrzebu, czy raczej o posiłek dla ubogich. Podobnie rzecz się ma w przypadku zakupu „gorzałki” dla sukienników (o wartości 12 gr). W uroczystościach pogrzebowych bieckiego cechmistrza uczestniczyli też księża, którym zapłacono 12 zł, kantor (4 zł), organista (1 zł i 6 gr) oraz dzwonnik (1 zł i 10 gr). Złożono również ofiarę wynoszącą 2 zł.

Pod koniec inwentarza pośmiertnego sukiennika odnotowano także wydatki, które Rokicka poniosła w związku z pogrzebem ich maleńkiego synka Jędrusia. Nie wiadomo, kiedy dziecko zmarło, gdyż w źródle brak informacji na ten temat. Osoba, która w tym przypadku chodziła „z tabliczką”, także otrzymała 6 gr. Trumienka dla zmarłego chłopca kosztowała 1 zł i 10 gr, tyle samo wydano na koszulkę dla niego³⁰. Księża odprawiający mszę pogrzebową otrzymali 6 zł, kantor 2 zł, organista i dzwonnik — po 18 gr. „Panu mistrzowi” dano 1 zł, a „chłopcom i ubogim”, którzy asystowali przy pogrzebie, 1 zł i 10 gr³¹.

Omawiany rejestr pozwala porównać koszty pogrzebu osoby dorosłej i niepełnoletniej. Na takim samym poziomie utrzymywały się stawki dla mistrza i osoby chodzącej „z tabliczką”, na porównywalnym — ceny trumien (biorąc pod uwagę mniejszą ilość materiału, potrzebną do wykonania małej trumienki). Nieznacznie mniejsze były zaś datki dla osób biorących udział w przygotowaniu pogrzebów lub dla uczestników uroczystości funeralnych. Nie ma wzmianki świadczącej, by po pogrzebie dziecka zorganizowano obiad dla ubogich bądź rozdano im jakąkolwiek jałmużnę. Brak także informacji o ozdobieniu trumny dziecka lub jego ciała³². Reasumując, wydatki związane z mszą pogrzebową dziecka były o połowę mniejsze niż dla jego ojca.

Koszt zorganizowanego w Wiśniczu w 1659 r. pogrzebu młodszego syna Walentego Wnękowica wyniósł 18 zł i 7 gr. Z kolei pogrzeb samego Wnękowica, chowanego razem ze starszym synem, pochłonął 44 zł i 15 gr. Wydatki pogrzebowe w Wiśniczu kształtowały się zatem na podobnym poziomie co w przypadku uroczystości funeralnych synka Andrzeja Pindora

²⁵ O zwyczajach pogrzebowych i związanych z nimi wydatkach w Gdańsku i innych miastach hanzeatyckich zob. Kizik E. 2001, s. 189–258. O pogrzebach chłopskich zob. Wiślicz T. 1997, s. 351–369; Wiślicz T. 2001a, s. 111–115; Wiślicz T. 2001b, s. 273–286.

²⁶ ANK, Biecz, sygn. 29/101/0/2/17, s. 1052. Warto odnotować, że w inwentarzu pośmiertnym Zuzanny Sochackiej, spisany w Bieczu w 1671 r., wspomniana została osoba „starszego, co bractwo obchodził”. Za tę usługę zapłacono mu 6 gr. W cytowanym rejestrze odnotowano jeszcze 3 zł wypłacone „od zrobienia tabliczki” oraz dalsze 3 zł zapłacone „przy oddawaniu tabliczki na msze święte”. ANK, Biecz, sygn. 29/101/0/3/24, s. 848.

²⁷ Pachoński J. 1956, s. 384.

²⁸ Kizik E. 2001, s. 230, 233; Bogucka M. 1991, s. 286, 287, 288.

²⁹ Justyniarska-Chojak K. 2010, s. 242.

³⁰ ANK, Biecz, sygn. 29/101/0/2/17, s. 1052.

³¹ ANK, Biecz, sygn. 29/101/0/2/17, s. 1052.

³² Przykłady takich praktyk znane są np. z Gdańska (Kizik E. 2001, s. 197–201). Tę relatywność cen w stosunku do pogrzebów osób dorosłych i dzieci zauważamy również w pochówkach chłopskich. Tomasz Wiślicz podaje, że opłata za wykopanie grobu dziecka była o połowę niższa, niż kwota, którą należało uiścić za wykopanie grobu dla osoby dorosłej, zob. Wiślicz T. 2001b, s. 278.

w Bieczu. Za mszę pogrzebową małego Wnękowica zapłacono bowiem 5 zł („księżdom od wyjścia i za msze święte”), muzyczna oprawa mszy i pogrzebu kosztowała 2 zł („szkolnym z organistą”), a „dzwonne” 15 gr. Chłopcy nosący trumnę otrzymali łącznie 4 gr i 2 szelągi, sługa bracki — 12 gr. Opłacono też udział w uroczystościach trzech cechów (1 zł i 6 gr), a „bractwu na gorzałkę” wydano 12 gr. Zakupiono za 3 zł trumnę, za której malowanie zapłacono dodatkowo 24 gr („malarzowi od malowania trumny”). Płótno na śmiertelną koszulkę kosztowało 1 zł i 6 gr, a jej uszycie — 7 gr. Za otwarcie i zamknięcie grobu oraz za zakup świec zapłacono łącznie 2 zł i 25 gr³³.

W 1663 r. Stanisław Kiełbasa z Dobczyc zapłacił za pogrzeb ojca 16 zł. Do bractwa oddał 10 gr, a wypożyczenie brackiej chorągwi na pogrzeb kosztowało go 1 zł i 15 gr. Grabarzem i kościelnemu dał po 10 gr, a dzwonnikowi 6 gr³⁴. W inwentarzu Zuzanny Sochackiej z Biecza, spisany w 1671 r., zaznaczono, że „chłopom, co nieśli ciało” dano 20 gr, a „dziadowi co był przy ciele” 10 gr (oraz „na gorzałkę groszy ośm”). Grabarze otrzymali 2 zł, płóciennicy 2 zł i 15 gr, a szewc 1 zł. Udział księży w mszy pogrzebowej to kwota 12 zł, poza tym kantorowi zapłacono 2 zł i 20 gr, organiście — 18 zł, z kolei „dzwonnikom” 1 zł i 20 gr, bakałarzowi zaś 12 gr. W inwentarzu Sochackiej skrupulatnie odnotowano też 20 gr przeznaczone „na kwartę wina do mszy świętych”³⁵. Ostatecznie wydatki na pogrzeb bieckiej mieszczki zamknęły się w kwocie ponad 61 zł (w tym 47 zł i 21 gr na pogrzeb oraz 13 zł i 21 gr na obiad po pogrzebie).

Pochowanie zmarłej Anny Osuchowskiej w Wiśniczu w 1690 r. to wydatek rzędu 104 zł i 25 gr. Największą część stanowiła opłata za mszę pogrzebową (72 zł dla księży, bakałarza i kantora oraz kościelnego za „robienie świec”). Oprócz tego odnotowano jeszcze należności za przygotowanie miejsca wiecznego spoczynku (3 zł i 24 gr), wypożyczenie katafalku i dekorowanie ołtarzy (1 zł) oraz zakup trumny (2 zł). W tym ostatnim przypadku uwzględniono również wydatek za „malowanie trumny” — 2 zł³⁶.

W źródłach pochodzących z XVIII w. opłaty pogrzebowe uwzględniono w nielicznych analizowanych inwentarzach. W 1706 r. w Wiśniczu za pogrzeb syna Wojciecha Satygowicza zapłacił Józef Mularz, powinowaty zmarłego. Władze miejskie zdecydowały o zwrocie wyłożonych przez niego 30 zł oraz przeznaczyły 15 zł na msze święte. Dalsze 20 zł wydano na obiad przygotowany po pogrzebie „dla ubogich szpitalnych i różnych”³⁷. W wydatkach na pogrzeb Katarzyny Strzeszanki z Pilzna, zorganizowany w 1756 r., wymieniono kwoty dla grabarza i ubogich (1 zł i 18 gr). Odnotowano również zakup napojów alkoholowych — wódki przeznaczonej dla „cechów” i „babeł szpitalnych”, które czuwały przy ciele zmarłej (2 zł i 3 gr) oraz „trunków na konsolację Ich mościów księży i cechom przy pogrzebie” (2 zł i 9 gr). Tu także największy wydatek, w kwocie 50 zł, wiązał się z zamówieniem i opłaceniem mszy świętej pogrzebowej, 3 zł wydano ponadto dla księdza proboszcza za odprawienie sumy w intencji Katarzyny. „Dzwonne” wraz z mszami zamówionymi w klasztorze wyniosło 3 zł i 16 gr, a malowana trumna — 8 zł³⁸. Za pogrzeb Katarzyny Strzeszanki zapłacono łącznie 106 złotych i 20 gr.

Notowane w inwentarzach pośmiertnych wydatki funeralne wiązały się m.in. z organizacją stypy — obiadu pogrzebowego dla krewnych zmarłego lub części jej — dla ubogich, a w nie-

³³ ANK, Wiśnicz, sygn. 29/118/0/1/1, s. 104, 105.

³⁴ ANK, Dobczyce, sygn. 29/105/0/2/22, s. 323.

³⁵ ANK, Biecz, sygn. 29/101/0/3/24, s. 848.

³⁶ ANK, Wiśnicz, sygn. 29/118/0/2/7, s. 309. Za udział wikariuszy zapłacono 30 zł, bakałarza i kantora 15 zł, a samo „dzwonienie” kosztowało 15 gr. Kościelny „od robienia świec” otrzymał 1 zł i 15 gr, a niejaki pan Oczkowiec „za wosk na świecie” — 25 zł. Odnotowano również wydatek dla osoby, której zadaniem było „obchodzenie bractwa” (2 zł.).

³⁷ Niestety nie odnotowano, jakie produkty spożywcze kupiono z myślą o przygotowaniu tego posiłku, ANK, Wiśnicz, sygn. 29/118/0/2/8, s. 393.

³⁸ ANK, Pilzno, sygn. 29/112/0/2/58, s. 5.

których przypadkach także z wręczeniem tym ostatnim drobnej jałmużny. W praktyce chodziło o zakup produktów spożywczych koniecznych do przygotowania posiłku oraz trunków — piwa i gorzałki, którymi raczyli się nie tylko goście, ale i osoby bezpośrednio zaangażowane w przygotowanie ciała zmarłego lub czuwające przy nim aż do czasu pogrzebu.

Oplata za zorganizowanie obiadu dla ubogich po pogrzebie Matysza Zmiączki z Limanowej (w 1611 r.) wyniosła 1 zł, nie licząc samego mięsa, które kosztowało 1 zł i 4 gr³⁹. Należność za ten posiłek stanowiła więc 40% kosztów całego pogrzebu, na który wydano 3 zł 6 gr. Dość skromny musiał być obiad przygotowany dla biedoty po pogrzebie Katarzyny Łykawskiej z Nowego Sącza (w 1631 r.), gdyż zakupiono na ten cel jedynie podstawowe produkty spożywcze: chleb, śledzie i olej (za 10 gr) oraz piwo i gorzałkę⁴⁰. W tym przypadku wydatki te to ok. 31% wszystkich kosztów pogrzebu. Małgorzata Kurkowa w 1633 r. na organizację obiadu po pochowaniu brata, Stanisława Kruszelińskiego z Wojnicza, przeznaczyła nieco ponad 2 zł, czyli 34% ogółu wydatków funeralnych. Zakupiono wówczas mięso za cenę 24 gr (taką samą opłatę uiszczono za udział księży we mszy pogrzebowej). Piwo kosztowało 30 gr, a gorzałka — 6 gr. Kupiono również „Chleba po korcu jednym, w ten czas było żyto po półczwarta złotym”, gęś (8 gr), pieprz (3 gr), „słoninę tak do kapusty, jako i do grochu” (6 gr) oraz ser (8 gr)⁴¹. Z 16 zł zapłaconych w 1663 r. przez Stanisława Kielabasę z Dobczyc za pogrzeb ojca, 3 zł i 6 gr kosztowała jałówka przeznaczona na stypę, a 15 gr piwo dla ubogich. Koszty zorganizowania posiłku wyniosły więc 20% wszystkich wydatków⁴². Gdy w 1706 r. w Wiśniczu chowano syna Wojciecha Satygowicza, obiad „dla ubogich szpitalnych i różnych” kosztował 20 zł⁴³.

Stypy organizowane po śmierci osób zamożnych miały bardziej wystawny charakter. Kupowano bowiem nie tylko chleb, kapustę, groch i słoninę, ale też różne gatunki mięs, przyprawy oraz serwowano droższe napitki — obok piwa i gorzałki także wino. W 1605 r. Petronela Kunowska, przygotowując obiad pogrzebowy po śmierci męża, zakupiła gęsi i kury (3 zł), jałówkę (5 zł), żyto na chleb (1 zł i 6 gr), achtelek piwa (24 gr) oraz wino (20 zł)⁴⁴. W tym przypadku koszt uroczystego posiłku (30 zł) ponad dwukrotnie przekroczył koszt samego pogrzebu (15 zł i 20 gr).

Aby wydać obiad po pochowaniu wspomnianego już bieckiego rajcy, Jana Golonkowskiego (w 1620 r.), kupiono mięso (w tym drób — kury i gęsi), korzenie, ocet, beczkę wina oraz piwo. W dokumencie wyszczególniono opłaty dla osób przygotowujących posiłek: kucharka Magda otrzymała 1 zł i 6 gr, inni, nieznanymi imienia kucharze — 4 zł, zaś „piekarze co chleb piekli” — 1 zł. „Obiad dla ubogich” kosztował 50 zł, tj. 33% wszystkich wydatków pogrzebowych⁴⁵.

Na uroczysty obiad wydany po pogrzebie Łukasza Piskorzewskiego (1639 r.) zakupiono mięso wołowe (za 3 zł i 20 gr), 9 gęsi (za 3 zł i 27 gr), groch (1 zł), kapustę (2 zł) oraz dodatki do niej w postaci mięsa (1 zł i 2 gr) i smalcu (1 zł), cebulę (12 gr), 40 garnców piwa (za 3 zł i 3 gr), chleb (za 2 zł i 12 gr), ocet i sól (za 16 gr), a także pieprz „do gęsi” (za 26 gr). Zatrudniono przy tym dwie kobiety „co warzyły i naczynia myły” oraz dwóch chłopów do rąbania drzew oraz do ustawiania stołów i zydli. Trzeba było także kupić drwa potrzebne do kuchennego pieca, a nawet nowe garnki. Osobno zorganizowano poczęstunek dla osób sporządzających inwentarz

³⁹ ANK, Limanowa, sygn. 29/121/116, s. 57–58 (61–62).

⁴⁰ ANK, AmNS, sygn. 29/110/47, s. 179.

⁴¹ ANK, Wojnicz, sygn. 29/119/0/3/43, s. 161; Trelińska B. 1995, nr 24, s. 28. Na zorganizowany w 1639 r. obiad pogrzebowy Jana Łowickiego (Kotrepskiego) z Szydłowca kupiono podobne produkty spożywcze: mięso, chleb, kapustę, „słoninę do grochu i kapusty”, ocet, pietruszkę, pieprz i szafran, cebulę oraz piwo i gorzałkę. Zob. Muszyńska J. 1999, s. 23–24.

⁴² ANK, Dobczyce, sygn. 29/105/0/2/22, s. 323.

⁴³ ANK, Wiśnicz, sygn. 29/118/0/2/8, s. 393.

⁴⁴ ANK, Biecz, sygn. 29/101/0/2/12, s. 281–282.

⁴⁵ ANK, Biecz, sygn. 29/101/0/2/13, s. 1282–1283.

pośmiertny, ale w tym przypadku w dokumencie wymieniono tylko wydatek na zakup alkoholu — gorzałki (12 gr), piwa (12 gr) i garnca wina (2 zł i 12 gr). Poza tym każdy z ubogich spożywających posiłek otrzymał zwyczajowy drobny datek, co łącznie dało kwotę 3 zł i 6 gr⁴⁶.

Dokładnie zanotowano produkty spożywcze kupione na obiad dla ubogich zorganizowany po pogrzebie Zuzanny Sochackiej (w 1671 r.) z Biecza. Zakupiono wówczas: „ćwierć mięsa” (4 zł), pół barana (25 gr), flaki (15 gr), chleb (2 zł), cebulę (3 gr), groch (12 gr), rzepę (4 gr), szafran i pieprz (10 gr) oraz „gorzałkę do obiadu” (1 zł i 6 gr) i piwo (2 zł i 6 gr). Poza tym po 1 zł przeznaczono na jałmużnę rozdawaną zebranych wtedy nędzarzom oraz na „chleb ubogim w kościele”⁴⁷. Ogół wydatków z tego tytułu wyniósł 13 zł i 21 gr, co stanowiło 24% wszystkich opłat poniesionych w związku z pogrzebem Zuzanny.

Na stypach, które odbywały się w małopolskich miasteczkach, najczęściej serwowano chleb, mięso (w tym drób) oraz kapustę w różnych postaciach (z grochem i skwarkami lub bigos), czasami też nabiał (sery) lub ryby (śledzie). Do jedzenia podawano trunki — piwo i gorzałkę, tylko zamożniejsi pili wino⁴⁸. Brak informacji, by żałobników częstowano owocami, ciastami lub tytoniem⁴⁹. Jedynie w wydatkach pogrzebowych mieszkańca Wojnicza — Wojciecha Witkiewicza (z 1769 r.), oprócz grochu, jagieł, oleju, śledzi, chleba, soli oraz wódki i piwa zanotowano również serwowane „dla ubóstwa” gruszki, które kosztowały 25 gr⁵⁰.

W analizowanych źródłach niezwykle rzadkie są informacje dotyczące strojów żałobnych. Incydentalnie wymieniano płaszcze żałobne⁵¹. Wspomniano o nich tylko w kilku rejestrach, spisanych w większych ośrodkach miejskich Małopolski, np. w inwentarzu Elżbiety Pytlirkowicowej (z 1637 r.), zamożnej mieszczki z Nowego Sącza, która miała płaszcz uszyty z grubego, sukienego paklaku⁵².

W niektórych spisach mienia wyliczono pewne części garderoby, wskazując na ich żałobny charakter. W rejestrze dóbr Mikołaja Łojka (z 1576 r.) z Nowego Sącza odnotowano „suknię czarną żałobną”. Testator oddał ją zresztą niejakiej Barbarze, traktując ten dar jako wyraz wdzięczności za to, że „go przyglądała”⁵³. W inwentarzu mieszkanki Pilzna, Agnieszki Augustynówny Szczeklikowej (z 1602 r.), zapisano „delijkę żałobną z prostego sukna”⁵⁴. Do Elżbiety Wilerskiej (1612 r.) z Pilzna należało aż osiem „żałobnych zapasek” oraz „zawicia żałobnego pięcioro”. Być może jako strój żałobny służyła również wymieniona w spisie „czapka czarna podszyta”⁵⁵. W pośmiertnych rejestrach mienia rzadko notowano stroje przygotowane dla rodziny zmarłego specjalnie na tę smutną uroczystość. Na ich zakup zapewne zazwyczaj nie pozwalały względy finansowe.

W analizowanych inwentarzach wymieniano też odzież grobową. Podstawowym strojem przeznaczonym dla zmarłych, niezależnie od ich płci i wieku, były koszule szyte specjalnie na tę okoliczność⁵⁶. Dość często rejestrowano wydatki związane z zakupem płótna, z którego

⁴⁶ AP Sandomierz, AmS, sygn. 10, k. 442v–443.

⁴⁷ ANK, Biecz, sygn. 29/101/0/3/24, s. 848.

⁴⁸ Wiślicz T. 1997, s. 361; Szromba-Rysowa Z. 1986, s. 37–38.

⁴⁹ Produkty te podawano podczas styp w Gdańsku, o tym w: Bogucka M. 1991, s. 287, 288; Kizik E. 2001, s. 252–258; Kizik E. 1997, s. 298–299. Natomiast o potrawach serwowanych na chłopskich obiadach pogrzebowych, zob. Wiślicz T. 2001b, s. 278–279; Wiślicz T. 2001a, s. 113.

⁵⁰ Trelińska B. 1995, nr 67, s. 89.

⁵¹ Popularne były np. w Gdańsku, Kizik E. 2001, s. 215; Kizik E. 1996, s. 107–154; Kizik E. 1997, s. 297–298.

⁵² ANK, AmNS, sygn. 29/110/49, s. 544. Paklak mógł być także tkaniną półwełnianą na lnianej lub konopnej osnowie, Turnau I. 1999, s. 130.

⁵³ ANK, AmNS, sygn. 29/110/17, s. 171.

⁵⁴ ANK, Pilzno, sygn. 29/112/0/3/83, s. 92.

⁵⁵ ANK, Pilzno, sygn. 29/112/0/3/68, s. 531.

⁵⁶ Kizik E. 2001, s. 194–196; Kizik E. 1997, s. 292–293; Drązkowska A. 2006, s. 211–216; Drązkowska A., Grupa M. 2012, s. 319–329; Wiślicz T. 1997, s. 361.

wykonywano ten ubiór, i opłaty dla kobiet, które je uszyły. Część zapisów wskazuje, że zmarłych chowano jedynie w owej koszuli i bieliźnie, np. wspomnianego już powyżej Stanisława Owcę z Pilzna (w 1642 r.)⁵⁷. W opublikowanych przez Jadwigę Muszyńską wydatkach na pogrzeb mieszańca Szydłowca, Jana Łowickiego (Kotrepkiego) z 1639 r., wzmiankowano płótno (za 4 zł i 15 gr) oraz nici niezbędne do uszycia koszuli (2 gr), a także 6 gr za wykonanie tej części garderoby, jak również „gaci” i „skarpetek”⁵⁸. Informacje zawarte w niektórych inwentarzach świadczą, że zmarłych składano do grobu również w ubraniach, które nosili za życia, lub szytych specjalnie na tę okoliczność⁵⁹.

Pod głowę zmarłym kładziono niekiedy przygotowane w tym celu poduszki. W analizowanych źródłach brak danych, aby przy nieboszczykach umieszczano wiecznie zielone gałązki lub wieńce wykonane z kwiatów lub z kosztownej pasmanterii, lub aby szczególnie dekorowano trumny (z wyjątkiem ich pomalowania, użycia wspomnianych éwieków oraz tkanin służących do ich obicia)⁶⁰.

Organizacja i przebieg ceremonii funeralnych zależały w dużej mierze od zasobów posiadanej przez zmarłych gotówki. Widać to choćby na przykładzie wydatków wymienionych w inwentarzu pilźnieńskiego kołodzieja Pawła (z 1585 r.). Wśród ruchomości, jakie po nim pozostały, były także pieniądze — 1 zł i 25 gr. Kwota ta musiała wystarczyć na pokrycie kosztów pogrzebu. Znaczną jej część przeznaczono na zakup płótna na śmiertelną koszulę (22 gr). Drobne opłaty należały się też osobom, które czuwały przy ciele zmarłego lub przygotowywały je do pogrzebu („babom [...] na chleb” 5 gr, a „dziadowi” 2 gr). Za wykopanie grobu zapłacono 4 gr, a za mszę pogrzebową i „dzwonicie” — 5 gr⁶¹. W praktyce oznaczało to, że wydatki związane z pochówkiem, wynoszące 38 gr, stanowiły niemal 69% z sumy pozostawionej spadkobiercom.

Przedstawiony materiał źródłowy wskazuje, że nie tylko w testamentach, ale także w inwentarzach pośmiertnych zawarte są informacje dotyczące mieszczańskiej *pompa funebris*. Na ich podstawie można odtworzyć przebieg uroczystości funeralnych, a także przygotowania do nich oraz ich koszty. W przypadku tych ostatnich jesteśmy jednak skazani na inwentarzową „pułapkę oczywistości”. Nie da się bowiem stwierdzić z całą pewnością, czy w danym spisie uwzględniono wszystkie wydatki poniesione z tytułu organizacji pogrzebu. Trudno też wskazać proporcje pomiędzy odziedziczoną schedą a kosztami ceremonii funeralnej. Najlepiej ten problem oddaje przedstawiony już inwentarz kołodzieja Pawła. Zostały w nim co prawda odnotowane pieniądze, ale na całość schedy, jaką po sobie pozostawił, składały się także inne wymienione w inwentarzu ruchomości (odzież, narzędzia rzemieślnicze, broń). Niestety, nie zostały one poddane jakiegokolwiek wycenieniu. Całkowita wartość majątku pozostawionego przez pilźnieńskiego kołodzieja pozostanie nieznaną.

Analizowane dokumenty wskazują jednak, że bez względu na wartość przejętego majątku bliscy starali się zorganizować zmarłym godziwy pochówek. Jedynie wystawność uroczystości zależała bezpośrednio od ilości pozostawionej gotówki. Zasadą było, aby w pogrzebie uczestniczyli księża (w miarę możliwości nie tylko z miejscowej fary), a także organista i dzwonnik oraz nauczyciel z uczniami. Po uroczystych egzekwiach odbywała się stypa lub częściej wspomniany w źródłach obiad dla ubogich. W tym ostatnim przypadku wyraźnie czytelne są różnice pomiędzy mieszczańskimi uroczystościami funeralnymi organizowanymi w Małopolsce a w innych regionach

⁵⁷ ANK, Pilzno, sygn. 29/112/0/3/71, s. 480.

⁵⁸ Muszyńska J. 1999, s. 24. W wydatkach na pogrzeb Krystyny Dąbrowskiej (1679 r.) z Ożarowa w województwie sandomierskim również wspomniano o płótnie kupionym za 4 zł oraz 6 gr zapłaconych za uszycie „śmiertelnej” koszuli, BJ, Ożarów, rkps 4, k. 111; Justyniarska-Chojak K. 2014, s. 101.

⁵⁹ Drązkowska A. 2006, s. 218–219.

⁶⁰ Kizik E. 1997, s. 293; Kizik E. 2001, s. 201–208.

⁶¹ ANK, Pilzno, sygn. 29/112/0/3/81, s. 180.

Rzeczypospolitej. W małopolskich miasteczkach obiady dla ubogich były na ogół skromne. Jedynie najbogatsze mieszczańskie rodziny fundowały bardziej wystawne posiłki, ale i tak nie widać w tym względzie szczególnej ostentacji. Obiady te różniły się liczbą i większą różnorodnością dań mięsnych oraz obecnością na stole wina, obok tradycyjnego piwa i gorzałki.

Omawiane pośmiertne rejestry mienia bardzo realistycznie ukazują również praktyczny wymiar przygotowań do uroczystości funeralnych oraz ich poszczególne etapy — odpowiednie przygotowanie ciała zmarłego, czuwanie przy nim do dnia pogrzebu, zakup trumny i uszycie stroju dla nieboszczyka, wykopanie i zasypanie grobu, zakup świec i wosku lub łoju do lamp, zaproszenie członków cechów lub bractw religijnych.

Bez wątplenia uroczystości funeralne były dla bliskich zmarłego nie lada wyzwaniem, nie tyle ze względów organizacyjnych, co przede wszystkim finansowych. Powszechny w mieszczańskich domach brak gotówki był widoczny w analizowanych źródłach. Często było sprzedawanie lub zastawianie pozostałych po zmarłych ruchomości, aby zebrać fundusze potrzebne do uregulowania należności związanych z pogrzebem. Stypy lub obiady dla ubogich przygotowywano korzystając także z domowych zapasów żywności i żywego inwentarza. W tym względzie badane inwentarze pośmiertne stanowią dobre uzupełnienie testamentów. Testatorzy bowiem dość często wyrażali obawę, że brak gotówki może wpłynąć na charakter uroczystości funeralnych, które z tego powodu mogą mieć niezwykle skromny przebieg.

Adres Autorki:

dr Katarzyna Justyniarska-Chojak
Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
ul. Świętokrzyska 15
25-406 Kielce
kajus@ujk.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-2945-253X>

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Biecz [Akta miasta Biecza], sygn. 29/101/0/2/12 (Księga ławnicza biecka 1603–1612).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Biecz [Akta miasta Biecza], sygn. 29/101/0/2/13 (Księga ławnicza biecka 1612–1624).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Biecz [Akta miasta Biecza], sygn. 29/101/0/2/14 (Księga ławnicza biecka 1625–1628).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Biecz [Akta miasta Biecza], sygn. 29/101/0/2/17 (Księga ławnicza biecka 1639–1649).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Biecz [Akta miasta Biecza], sygn. 29/101/0/3/24 (Księga radziecka biecka 1644–1693).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Dobczyce [Akta miasta Dobczyc], sygn. 29/105/0/2/22 (Księga ławnicza dobczycka 1650–1665).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Pilzno [Akta miasta Pilzna], sygn. 29/112/0/2/66 (Księga podwójcińsko-ławnicza 1587–1591).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Pilzno [Akta miasta Pilzna], sygn. 29/112/0/3/68 (Księga podwójcińsko-ławnicza 1609–1616).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Pilzno [Akta miasta Pilzna], sygn. 29/112/0/3/69 (Księga podwójcińsko-ławnicza 1615–1619).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Pilzno [Akta miasta Pilzna], sygn. 29/112/0/3/70 (Księga podwójcińsko-ławnicza 1624–1627).

- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Pilzno [Akta miasta Pilzna], sygn. 29/112/0/3/71 (Księga podwójcińsko-ławnicza 1625–1644, 1692–1699).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Pilzno [Akta miasta Pilzna], sygn. 29/112/0/3/81 (Księga podwójcińsko-ławnicza 1584–1586).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Pilzno [Akta miasta Pilzna], sygn. 29/112/0/3/83 (Księga podwójcińsko-ławnicza 1601–1609).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Pilzno [Akta miasta Pilzna], sygn. 29/112/0/2/58 (Księga radziecka 1756–1761).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Wiśnicz [Akta miasta Wiśnicza], sygn. 29/118/0/2/5 (Księga ławnicza Wiśnicza 1634–1680).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Wiśnicz [Akta miasta Wiśnicza], sygn. 29/118/0/2/7 (Księga ławnicza Wiśnicza 1686–1701).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Wiśnicz [Akta miasta Wiśnicza], sygn. 29/118/0/2/8 (Księga ławnicza Wiśnicza 1701–1718).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Wiśnicz [Akta miasta Wiśnicza], sygn. 29/118/0/1/1 (Księga radziecka Wiśnicza 1622–1765).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Wojnicz [Akta miasta Wojnicza], sygn. 29/119/0/3/43 (Księga ławnicza Wojnicza 1629–1646).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], AmNS [Akta miasta Nowego Sącza], sygn. 29/110/17 (Acta scabinalia 1574–1576).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], AmNS [Akta miasta Nowego Sącza], sygn. 29/110/47 (Acta scabinalia 1630–1632).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], AmNS [Akta miasta Nowego Sącza], sygn. 29/110/49 (Acta scabinalia 1635–1646).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Proszowice [Variae Civitates et Villae], sygn. 29/121/163 (Księga sądu wójtowsko-ławniczego miasta Proszowic 1567–1571).
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], Limanowa [Variae Civitates et Villae], sygn. 29/121/116 (Protocoln miasteczka Limanowy, albo raczej Liber iudicialis 1552–1637).
- AP Sandomierz [Archiwum Państwowe w Sandomierzu], AmS [Akta miasta Sandomierza], sygn. 10 (Księga radziecka 1638–1641).
- BJ [Biblioteka Jagiellońska], Chęciny, rkps 5253 (Akta radzieckie Chęciny 1631–1649).
- BJ [Biblioteka Jagiellońska], Ożarów, rkps 4 (Akta radzieckie Ożarowa 1629–1784).

Źródła i opracowania publikowane

- Groicki Bartłomiej. 1953. *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, oprac. K. Koranyi, Warszawa.
- Groicki Bartłomiej. 1958. *Obrona sierot i wdów*, oprac. K. Koranyi, Warszawa.
- Inwentarze mieszczan wojnickich 1589–1822. 1995. *Inwentarze mieszczan wojnickich 1589–1822*, wyd. B. Trelńska, Wojnicz.
- Wszyscy śmiertelni jesteśmy. 2014. „Wszyscy śmiertelni jesteśmy i dlatego rozrządzamy majątkości swoje”. *Wybór testamentów z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI–XVIII wiek)*, oprac. K. Justyniarzka-Chojak, Kielce.
- Aleksandrowicz-Szmulikowska Małgorzata. 1995. *Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów*, Warszawa.
- Bogucka Maria. 1991. *Śmierć niezamożnego mieszkańca miasta u progu ery nowożytnej*, [w:] *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Wyrobisz, M. Tymowski, Warszawa, s. 285–289.
- Delimata Małgorzata. 2009. *Prawo rodzinne w pracach Bartłomieja Groickiego (około 1534–1605)*, [w:] *Spółczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. III, red. A. Karpiński, Warszawa, s. 32–36.
- Drażkowska Anna. 2006. *Dziecięca odzież grobowa z XVII i XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LIV, nr 2, s. 211–216.
- Drażkowska Anna, Grupa Małgorzata. 2012. *Odzież z XVII i XVIII z krypt grobowych archikatedry w Lublinie. Analiza kostiumologiczna*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LX, nr 2, s. 319–329.

- Główka Dariusz. 2012. *Dyspozycje pogrzebowe duchowieństwa płockiego w XVII i XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LX, nr 2, s. 249–256.
- Justyniarska-Chojak Katarzyna. 2010a. *Inwentarz pośmiertny „gwałtownie utonionego” Andrzeja Wikańskiego z 1640 roku*, [w:] *Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*, t. 11, red. M. Przeniosło, Kielce, s. 167–169.
- Justyniarska-Chojak Katarzyna. 2010b. *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI–XVIII wiek)*, Kielce.
- Justyniarska-Chojak Katarzyna. 2016. *Dziecko w rodzinie mieszczańskiej w XVI–XVIII wieku w świetle przepisów prawa magdeburskiego (pomiędzy normą a praktyką)*, [w:] *Dzieciństwo i starość w ujęciu historyków*, red. A. Obara-Pawłowska, M. Kołacz-Chmiel, Lublin, s. 246–250.
- Kizik Edmund. 1996a. *Ubiory żałobne w mieście hanzeatyckim w XVI–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XLIV, nr 2, s. 107–154.
- Kizik Edmund. 1996b. *Uczeń, nauczyciel i Śmierć. Pogrzeb w życiu codziennym szkoły w mieście hanzeatyckim (XVI–XVIII w.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XLIV, nr 3, s. 271–289.
- Kizik Edmund. 1997. *Naenia funebris. Pogrzeby w Gdańsku wczesnonowożytnym (XVI–XVIII wiek)*, [w:] *Mieszczaństwo gdańskie*, red. S. Salmonowicz, Gdańsk, s. 298–299.
- Kizik Edmund. 2001. *Wesele, kilka chrztów i pogrzebów. Uroczystości rodzinne w mieście hanzeatyckim od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk.
- Muszyńska Jadwiga. 1999. *Testamenty mieszczan szydlowieckich z lat 1638–1645*, [w:] *Szydłowiec — z dziejów miasta*, red. J. Wijaczka, Szydłowiec, s. 23–24.
- Pachoński Jan. 1956. *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku*, Kraków.
- Popiołek Bożena. 2009. *Woli mojej ostatniej Testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków.
- Sowina Urszula. 1991. *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczańskie z początku XVI w. Analiza źródłoznawcza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXIX, nr 1, s. 19–22.
- Szromba-Rysowa Zofia. 1986. *Uczta pogrzebowa w zwyczajach i wierzeniach ludowych*, „Polska Sztuka Ludowa”, t. XL, z. 1–2, s. 37–38.
- Turnau Irena. 1999. *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX wieku*, Warszawa.
- Wiślicz Tomasz. 1997. *Chłopskie pogrzeby w Polsce od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XLV, nr 3–4, s. 351–369.
- Wiślicz Tomasz. 2001a. *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów malopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa.
- Wiślicz Tomasz. 2001b. *Ile kosztował pogrzeb chłopca w Polsce XVII–XVIII wieku (i kto za to płacił)?*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku*, red. H. Suchojad, Warszawa, s. 273–286.
- Zieleniecka-Mikołajczyk Wioletta. 2012. *Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa.

Funeral ceremonies in towns of Lesser Poland in the light of probate inventories (16th–18th c.)

Probate inventories are, along with testaments, an important source of data on the organization and costs of funeral ceremonies in the 16th–18th c. Available municipal records from over 60 towns in the voivodships of Cracow and Sandomierz include 616 probate inventories, but only a few provide information of the organization and costs of funerals. There are only 7 such documents from the 16th c. (4% of all the inventories), 40 (10%) from the 17th c. and 11 (24%) from the 18th c.

The expenses listed in the inventories were of two kinds: those related to the deceased person, covering the vigil at the body, the coffin and the special clothes, the preparation of the grave and the purchase of candles, and those related to the ceremony: inviting priests, paying for masses, providing the setting for the service and organizing the funeral procession.

The sums spent depended on the affluence of the departed and their relatives. Funeral expenses could also include the preparation of a dinner for the relatives or for the poor, or alms for the latter. If a meal was prepared, the expenses recorded regarded the purchase of food (bread, meat, vegetables, spices) and drinks (beer and vodka) for the guests and those involved in the preparation of ceremonies.

Translated by
Izabela Szymańska